



# niedziela

## GŁOS Z TORUNIA

NR 47 (1301) • J • ROK LXII • 24 XI 2019 • TORUŃ

**w numerze:**

Powołani do świętości

Postać człowieka – czy to jeszcze człowiek?

Rycerze z Brodnicy



Renata Czerwińska

## SMIAK PIERNIKÓW

– Trzeba umieć pokazać światu, że pobożność nie czyni nas mrukami – mawiała św. Urszula Ledóchowska. Można się było o tym przekonać całkiem niedawno w Piernikowym Grodzie

**RENATA CZERWIŃSKA**

**Co** takiego się tam działo? Otóż „Głos z Torunia”, diecezjalny dodatek do „Niedzieli”, obchodził swoje 25. urodziny. W dniach 16-17 listopada na świętowanie do Torunia zjechało się 80 osób – dawni i obecni redaktorzy, przedstawiciele redakcji ogólnopolskiej z Częstochowy oraz edycji legnickiej i wrocławskiej, a także czytelnicy i sympatycy tygodnika.

### Ucztonie

W sobotę kaplica Wyższego Seminarium Duchownego szyb-

ko się zapełnia. Mszę św. sprawuje bp Wiesław Śmigiel. Wśród koncelebransów są m.in. redaktorzy „Głosu”: ks. kan. Jan Kalinowski, ks. kan. Wojciech Miszewski, ks. kan. Dariusz Żurański i obecny redaktor prowadzący – ks. Paweł Borowski. Jak zawsze homilia pasterza porusza serca: mamy modlić się z wiarą, ale i działać. A od dziennikarzy katolickich – poszukiwaczy prawdy – oczekuje się wiele.

Po uczcie duchowej czas na zwykły (choć wcale nie taki zwyczajny) posiłek. Pomocą –

i uśmiechem – służą osoby z toruńskiej wspólnoty Słowo Życia. Przy stołach serdeczne rozmowy, pytania o tych, których brakuje. Czas również na premierę nietuzinkowej pozycji: zbioru biografii kapłanów diecezji chełmińskiej autorstwa Wojciecha Wielgoszewskiego. Do autora ustawia się kolejka z podziękowaniami i z prośbą o autograf, bo każdy zdaje sobie sprawę, że ten skromny polonista to w rzeczywistości mistrz pióra. Opisywane przez niego postaci ożywają, stają się bliskie, ich historie pozostają w pamięci.

**MYŚL  
NA TYDZIEŃ**



Nie wystarczy być człowiekiem utalentowanym i inteligentnym, żeby dobrze przeżyć swoje życie. Trzeba jeszcze pracować nad swoim wnętrzem, duchowością, charakterem.

*Bp Wiesław Śmigiel*

### Wspomnienia

Z seminarium przenosimy się do pobliskiego Centrum Dialogu im. Jana Pawła II. Na wejściu salwy śmiechu: dawni redaktorzy rozpoznają się na archiwalnych zdjęciach. Ktoś miał kiedyś czarne włosy, ktoś inny przemycił w słoiku kapu-

*dokończenie na str. VII*

TORUŃ

## W duchu nowej kultury

**K**olejna, już 101. rocznica odzyskania niepodległości i tyluż uczestników – tak jednym zdaniem można streścić kolejną, czwartą już edycję balu, który 9 listopada odbył się w toruńskim Dworze Artusa. Zgodnie z zamysłem organizatora, Fundacji Domowego Kościoła Diecezji Toruńskiej, miał on charakter bezalkoholowy, a zarazem charytatywny – uzyskany dochód zostanie przeznaczony na dofinansowanie udziału w letnich

rekolekcjach dla małżeństw z Ukrainy i Białorusi.

Zanim rozpoczęły się tańce, uczestnicy wysłuchali koncertu w wykonaniu solistów i toruńskiej orkiestry wojskowej, która zadbała zarówno o akcenty patriotyczne, jak i doskonałą rozrywkę w postaci zagranych z werwą przebojów filmowych. Wybrzmiały też strofy poezji – wiersze recytowała Małgorzata Kożuchowska, gość specjalny, dla której bal stworzył okazję



Krzysztof Kosiński

**Na uczestników balu czekało wiele kulturalnych atrakcji**

do odwiedzenia rodzinnego miasta.

W dalszej części zabawy aktorka poprowadziła aukcję obrazów, skutecznie włączając się w jedną z licytacji. Na uczestników balu czekały też inne atrakcje: uroczysty polonez, loteria fantowa, wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych

przy akompaniamencie kapeli, muzyka taneczna grana na żywo czy romantyczny taniec ze świecami.

Jak co roku było uroczyste, radośnie i elegancko, w duchu nowej kultury, wolnej od używek i wszystkiego, co zniewala człowieka.

**Tomasz Strużanowski**

GRUDZIĄDZ

## Myśl o wolności

**Z**adwa miesiące, w styczniu, przeżywać będziemy rocznicę powrotu do Macierzy. Mieszkańcy Grudziądza, którzy się tutaj urodzili, którzy są z dziada pradziada mieszkańcami tego miasta, chcą dzielić się swoją radością – zauważył ks. Andrzej Siejak MIC, proboszcz parafii pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu. Tam właśnie 10 listopada odbył się koncert pieśni patriotycznej w wykonaniu chóru Tibi Mariae pod kierunkiem Małgorzaty Gołuńskiej-Michny.

Wydarzeniu towarzyszyła myśl o wolnej ojczyźnie oraz o tych, którzy o wolną Polskę walczyli. Między pieśniami wybrzmiały słowa św. Jana Pawła II, które wypowiadał na temat naszej ziemi. Odczytano fragmenty z jego homilii wygłoszonej 3 czerwca 1991 r. na lotnisku w Masłowie, a także fragmenty listu „Zachowajcie wierność Chrystusowi, Jego Krzyżowi, Kościołowi”. Zabrzmiały pieśni żołnierskie, jak chociażby „Rota”, „Pierwsza Kadrowa”, „Wojenko, wojenko”, „Serce w plecaku”, „Dziś do Ciebie przyjść nie mogę” czy „Czerwone maki na Monte Casino”. Koncert zakończył utwór krakowianina Leszka Wójtowicza „Moja litania”. Zgromadzeni wraz z ks. Siejakiem odmówili Modlitwę za



Małgorzata Borkowska

**Koncert był okazją do wysłuchania pieśni patriotycznych**

ku”, „Dziś do Ciebie przyjść nie mogę” czy „Czerwone maki na Monte Casino”. Koncert zakończył utwór krakowianina Leszka Wójtowicza „Moja litania”.

Zgromadzeni wraz z ks. Siejakiem odmówili Modlitwę za

Ojczyznę ks. Piotra Skargi, a następnie wspólnie z chórzystami odśpiewali hymn Polski. Po koncercie sprawowana była Msza św. w intencji Ojczyzny.

**Małgorzata Borkowska**



Katarzyna Umińska

W przeddzień 101. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę w kościele pw. bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Łubiance odbył się koncert patriotyczny „Pamiętaj – nie wolno ci zwątpić”. Wydarzenie zostało przygotowane przez młodzież i harcerzy gminy Łubianka pod okiem Elżbiety Żeglarskiej. Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych miało na celu umocnienie patriotyzmu wśród społeczności szkolnych i lokalnych.

**Katarzyna Umińska**

TORUŃ

# Wdzięczność przodkom

**B**iało-czerwone barwy 11 listopada wypełniły Toruń. Mieszkańcy, turyści, władze miasta wraz z przedstawicielami rządowymi i samorządowymi, wojskiem oraz pocztami sztandarowymi dumnie wyśpiewali hymn państwowy na Rynku Nowomiejskim. To świadectwo patriotyzmu, jedności i wzniesienia ponad podziały. – Bo Polska jest najważniejsza! – wybrzmiewały okrzyki ze sceny. Rodziny z dziećmi chętnie odwiedzały stoiska

służb mundurowych, na których można było zobaczyć, jak od środka wyglądają pojazdy wykorzystywane w ich pracy.

Bp Wiesław Śmigiel podczas Mszy św. w kościele garnizonowym podkreślił, że wypełnia nas wielka wdzięczność dla naszych przodków za to, że pielęgnowali pamięć o wolnej Polsce przez 123 lata. Wspominał wiele przykładów Polaków, którzy wykazywali się postawą patriotyzmu, poświęcenia dla kraju, dru-



Ewa Melerska

**Biało-czerwony przemarsz był wyrazem patriotyzmu**

giego człowieka i Boga, często przypłacając za to życie.

– Patrząc z wiarą na odzyskanie niepodległości, widzimy te wydarzenia również w świetle Bożej Opatrzności. Dla człowieka wiary to nie przypadek, nie tylko i wyłącznie wysiłek ludzki – mówił Ksiądz Biskup. Zaznaczył, że „dzięki pielęgowaniu wspólnej pamięci i poczuciu toż-

samości potrafiliśmy przetrwać ciemny czas zaborów, zachować ducha narodu i pragnienie niepodległości”.

Uczestnicy Mszy św. przeszli uroczystym przemarszem z udziałem orkiestry wojskowej i husarii pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego, by wziąć udział w dalszych uroczystościach.

**Ewa Melerska**

GRUDZIĄDZ

# Pamiętali o bohaterach

**S**zósty Różaniec Męski odbył się w listopadowej aurze i zadumie na grudziądzkim cmentarzu farnym pod krzyżem, wśród mogił tych, którzy wyprzedzili nas w drodze do domu Ojca. Modliliśmy się za dusze tych, których szczątki spoczywają na tym cmentarzu, w szczególności za żołnierzy Armii Krajowej z Grudziądza i wszystkich żołnierzy oraz osoby cywilne,

które straciły życie w obronie wolności Ojczyzny, a także za ofiary Zbrodni Pomorskiej 1939 r. i Żołnierzy Wyklętych. Po odmówieniu tajemnic bolesnych udaliśmy się do pobliskiego grobu grudziądzkiego bohatera stanu wojennego – śp. Włodka Jagodzińskiego, który zginął tragicznie na Śląsku w 1982 r. Jego oprawców do dziś nie udało się wskazać i ukarać.



Wiesław Żurawski

**Modlitwa łączy pokolenia**

W spotkaniu wzięło udział około 60 osób, w tym były dyrektor III LO im. Jana Pawła II, Mieczysław Kucharski.

**Wiesław Żurawski**

**Kolejny, siódmy Różaniec Męski odbędzie się 7 grudnia się przy pomniku Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego na skwerze „Solidarność”**



Katarzyna Umińska

Medal 100-lecia Odzyskania Niepodległości nadawany jest przez premiera Polski za szczególne poświęcenie oraz służbę Ojczyźnie i społeczeństwu. To wyraz wdzięczności dla osób, które odznaczają się zasługami na rzecz krzewienia patriotyzmu. Jedną z osób, które 11 listopada zostały uhonorowane tym odznaczeniem, jest Aleksandra Wojdyło, pochodząca z diecezji toruńskiej, współpracownik „Głosu z Torunia”. Wyrażamy wielką radość i gratulujemy p. Aleksandrze nagrody. Życzymy dalszych sukcesów w przekazywaniu młodym pokoleniom narodowych wartości.

**Redakcja**



**W jaki sposób można świadczyć o tym, że jest się przyjacielem Jezusa? Mieszkańcy wielu miejscowości diecezji toruńskiej, głównie dzieci i młodzież, dali świadectwo, że dążenie do świętości można wyrażać na wiele sposobów. Z modlitwą i śpiewem, w barwnych strojach przechadzali się między domostwami wsi i miast, zawierzali swoje sprawy przez wstawienictwo świętych, którzy towarzyszyli im w relikwiach, bawili się i tańczyli. Święci są przy nas jako nasi patroni, orędownicy, opiekunowie parafii czy szkół. Warto często wzywać ich imienia i polecać się ich modlitwom**

# POWOŁANI DO ŚWIĘTOŚCI

**TORUŃ** – Jestem św. Joanna, a to moje dzieci! – przedstawia się dziewczynka z lalkami i dwójką młodszego rodzeństwa. – A ja jestem Franciszek z Fatimy – dopowiada chłopiec. Na Marszu Wszystkich Świętych, który przeszedł 27 października przez toruńską Skarpę, nie zabrakło aniołków, Róży z Limy, Małej Tereski, św. Franciszka, Jana Pawła II i kilkunastu dziewczynek przebranych za Matkę Bożą. Jedna z nich jechała na wózku z nóżką w gipsie, ale uśmiechu nie



Renata Czerwińska

brakowało ani jej, ani rodzicom i młodszej siostrze. Wędrując w barwnym korowodzie z relikwiami świętych, mijamy – raczej nieprzypadkowo – napis na murze:

„Wy zaczęliście – my podjęliśmy wyzwanie”.

Rzeczywiście, jak przypominał podczas Mszy św. inaugurującej świętowanie ks. prał. Marek Rumiński, każdy z nas jest wezwany do świętości. Marsze, bale czy noce wszystkich świętych nie są inicjatywą przeciwko komuś: – Chcemy zachęcić do nawiązania bliskiej relacji z Chrystusem, który jest światłością świata – mówił proboszcz toruńskiej katedry.

**Renata Czerwińska**



Małgorzata Borkowska

## GRUDZIĄDZ

Po raz czwarty z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu wyruszył Marsz Wszystkich Świętych. Uczestnicy 31 października zmierzali na cmentarz parafialny pod Nową Wsią. Pochód prowadził krzyż, następnie szły akolitki, ministranci, osoby z relikwiarzami, harcerze, Rycerze Kolumba z pochodniami, chór i schola Boże serduszka oraz wierni. Marsz przeszedł z radosną modlitwą i śpiewem przypominającym o tym, że jesteśmy w objęciach Tego, który

opiekuje się nami od początku aż do końca naszego ziemskiego pielgrzymowania.

Ks. kan. Zbigniew Gański, proboszcz parafii, przypomniał za św. Pawłem, że jeżeli złożymy nadzieję w Jezusie, będziemy się uświęcać i będziemy do Niego podobni. Święci to ewangeliczni błogosławieni, którzy są wzorem dla nas w wędrówce na wąskiej ścieżce ku niebu. Zgromadzeni odmówili dziesiątkę Różańca, rozważając tajemnicę Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

**Małgorzata Borkowska**



Katarzyna Umińska

## ŚWIERCZYŃKI

W Świerczynkach 30 października przeszedł trzeci parafialny Orszak Wszystkich Świętych zorganizowany pod opieką wikariusza ks. Marcina Furmana. Dzieci ubrane w charakterystyczne stroje świętych zebrały się w kościele, by zaprezentować się indywidualnie. Byli to: Maryja, św. Franciszek, św. Józef, jeden z Trzech Króli – Kacper, a nawet św. Jan Paweł II. Uczestnicy orszaku odmawiali Różaniec, a dzieci niosły relikwie św. Jana Pawła II.

**Katarzyna Umińska**



Archiwum parafii

**LIDZBARK** W wigilię uroczystości Wszystkich Świętych w przedszkolu katolickim we Wlewsku (parafia pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Lidzbarku) odbył się Bal

Wszystkich Świętych. Dzieci przebrały się m.in. za aniołki, Maryję, św. Franciszka. Wśród przebranych za świętych byli również nauczyciele oraz ks. Jakub, który prowadził bal. **Ks. Jakub Maciejko**

**DĄBRÓWKA  
KRÓLEWSKA**

Marsz i Bal Wszystkich Świętych w Dąbrówce Królewskiej miał miejsce 31 października. Rozpoczął się modlitwą różańcową w intencji misji i o to, byśmy ochrzczeni i posłani dobrze wypełnili swoje postannictwo. Podczas Mszy św. modliliśmy się w intencji wszystkich uczestników październikowych nabożeństw różańcowych. Po Eucharystii radośnie z pieśnią na ustach przeszliśmy do sali w Salnie, gdzie rozpoczął się bal.

Śpiewaliśmy chrześcijańskie pieśni, tańcem chwaliliśmy Pana, dzieliliśmy się Słowem Bożym i świadectwem swojego codziennego życia z Chrystusem w szkole, podczas zabawy, w domu i pracy.

Archiwum autora



Na zakończenie połączyliśmy się duchowo z Jasną Górą, odśpiewując Apel Jasno-

górski, zawierając parafię i całą diecezję Matce Najświętszej. **Ks. Jacek Wróblewski**

**TORUŃ**

Dzieci w przebraniach świętych bawiły się już po raz trzeci na Balu Wszystkich Świętych organizowanym przez Osiedlowy Dom Kultury, działający przy parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu. Taki bal to znakomita alternatywa dla obchodów Halloween.

Podczas balu dzieci miały okazję brać udział w zabawach tanecznych oraz konkursach, które miały na celu przybliżyć wszystkim życiorysy wybranych świętych. Tradycyjnie odwiedził nas zapracowany, ale kochający wszystkich św. Mikołaj. Zabawa zakończyła się odśpiewaniem piosenki o tym, że świętość wcale nie jest nudna i jest dostępna dla każdego, bo przecież „Każdy może być święty, jeśli tylko chce”.

**Karolina Pachnowska**

Archiwum autora



**UNISŁAW**

Radosna procesja z relikwiami świętych przeszła ulicami Unisławia 31 listopada. Tego dnia odbył się również Bal Wszystkich Świętych w Gminnym Ośrodku Kultury. Dzieci wraz z opiekunami przebrane za ulubionych świętych świetnie się bawiły pod okiem animatorów.

Archiwum parafii



# POSTCZŁOWIEK – CZY TO JESZCZE CZŁOWIEK?

Udoskonalenie ludzi za pomocą nowych technologii może budzić nadzieję, ale rodzi także wiele obaw. Czy owoc cyborgizacji będzie jeszcze człowiekiem?

TOMASZ STRUŻANOWSKI

**W** 1645 r. w Toruniu miało miejsce wydarzenie, które odbiło się szerokim echem w całej ówczesnej Europie. Było to tzw. colloquium charitativum, czyli rozmowa braterska, do której zasiedli przedstawiciele trzech wyznań: katolicyzmu, luteranizmu i kalwinizmu, stawiając sobie za cel przywrócenie jedności i zgody. I choć dysputy, toczone przez prawie 3 miesiące, nie przyniosły wymiernych wyników, to jednak sam fakt, że do takiego spotkania doszło, był ewenementem na skalę europejską, zważywszy, że w tym samym czasie wkraczał w decydującą fazę jeden z najbardziej niszczycielskich i okrutnych konfliktów religijnych – wojna trzydziestoletnia (1618-48).

## Szacunek i prawda

Nawiązując do tych pięknych tradycji, w 1995 r. zapoczątkowano w Grodzie Kopernika „Colloquia Torunensia” – spotkania, podczas których przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych dyskutują na ważne tematy religijne, filozoficzne, polityczne, społeczne, ekonomiczne i światopoglądowe. Temat tegorocznej, dwudziestej czwartej edycji, która odbyła się w dniach 8-9 listopada, brzmiał: „Homo novus. W poszukiwaniu nowego człowieka”. Sesji patronowali: Prezydent Torunia, Biskup Toruński, Rektor UMK oraz Prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu.



Prelegenci przybliżali tematykę „nowego człowieka”

Otwierając sesję, bp Wiesław Śmigiel podkreślił, że celem toruńskich spotkań, niezależnie od tematyki podejmowanej w danym roku, jest promocja dialogu. Choć słowo to jest odmieniane przez wszystkie przypadki, choć każdy chce uchodzić za człowieka dialogu, to coraz rzadziej spotykamy się z szacunkiem dla rozmówcy i szczerym poszukiwaniem prawdy – dwoma warunkami autentycznego dialogu.

## Wizja świata

Komuś z ulicy, nietrzymającemu ręki na pulsie naukowych nowinek, mogło się zakręcić w głowie. Bo jak inaczej ma zareagować przeciętny człowiek, kiedy dowiaduje się, że z technicznego punktu widzenia wizja świata, w którym możliwe będzie odnowienie zużytych narządów wewnętrznych, wyeliminowanie większości chorób oraz znaczne (np. do kilkuset lat) wydłużenie życia ludzkiego to wcale

nie wytwór bujnej wyobraźni, lecz całkiem realnie rysująca się – lub wręcz już rzeczywistość – szansa? Że w przyszłości będzie można programować nie tylko cechy biologiczne człowieka, lecz także cechy jego charakteru, upodobania, preferencje, zdolności? A wszystko to za sprawą oszałamiających osiągnięć z zakresu genetyki, inżynierii genetycznej, nanotechnologii i psychofarmakologii – dziedzin, które w dzisiejszym świecie wydają się wypierać religię i filozofię, i wieść prym w poszukiwaniu dróg do ulepszenia kondycji człowieka.

No właśnie: czy na pewno „ulepszenia”? I czy istota, wobec której zostaną wdrożone te nowatorskie osiągnięcia, będzie jeszcze człowiekiem? Oto sedno problemów, wokół których pierwszego dnia toczyła się dyskusja panelowa „Drogi do nowego człowieka” (głos zabrali: ks. prof. Henryk Paprocki, teolog prawosławny, prof. Zbigniew Stawrocki,

filozof polityki, dr hab. Piotr Duchliński, filozof, prof. Grażyna Halkiewicz-Sojak, historyk literatury). Nazajutrz zmierzli się z nimi czterej prelegenci (prof. Jacek Koronacki, autorytet w dziedzinie analizy statystycznej i sztucznej inteligencji, dr hab. Anna Gruszczyńska-Ziółkowska, muzykolog, Krzysztof Zanussi, reżyser i scenarzysta, oraz ks. dr hab. Grzegorz Hołub, bioetyk), których wykłady dotyczyły tematu „Człowiek i postczłowiek”.

## Co z tym człowiekiem?

Udoskonalenie ludzi za pomocą narzędzi technologicznych może z jednej strony wzbudzać nadzieję – ktoś nie chciałby np. być zdrowszy i dłużej żyć (choć nietrudno sobie wyobrazić frustrację biednych, których nie będzie stać na skorzystanie z dobrodziejstw, dostępnych tylko dla wybrańców)? Z drugiej strony, możliwość ingerencji w naturę człowieka – tak głębokiej, że pozwalającej sterować jego cechami osobowości, poglądami, zachowaniami i wyborami – rodzi pytania o to, co będzie z jego wolnością (wyobraźmy sobie, z jaką skwapliwością skorzystają z tego politycy...). Czy istota częściowo naturalna, a częściowo stanowiąca owoc cyborgizacji, będzie jeszcze człowiekiem? I najważniejsze pytanie: Czy ta istota będzie jeszcze zdolna, aby trwać w relacji z Bogiem, swoim Stwórcą?



Jubileuszowa wspólnota

Zdjęcia: Renata Czerwińska

# SMAM PIERNIKÓW

dokończenie ze str. I

stę kiszoną, reporterki robią zdjęcia na kolanach, a pierwsze komputery przypominają czasy króla Ćwieczka. Dodatkowo podczas prezentacji o historii periodyku okazuje się, że jeden z pierwszych redaktorów – ks. Wacław Dokurno – zawoził teksty zapisane na dyskietce do Częstochowy... pociągami. To czas wspomnień, jak choćby o nieżyjących: Marii Major, Lenie Maryks i Wojciechu Wichnowskim, którzy oddali swoje serca dla czasopisma. To także czas podziękowań, szczególnie dla tych, którzy w „Głosie” pracują najdłużej: Heleny Maniakowskiej, która pamięta jeszcze pierwszy numer i zawsze potrafi zadzwonić albo wysłać SMS do osoby, której artykuł szczególnie jej się spodobał; Wojciecha Wielgoszewskiego, autora nie tylko opowieści o kapłanach, lecz

także o sanktuariach diecezji i przedwojennych zwyczajach świątecznych; Zenona Zaremby, poety i malarza, dzielącego się wspomnieniami z dawnego Grudziądza, i Krystyny Kwintał, księgowej, dla której żadna cyfra nie jest straszna.

Na przybyłych czeka jeszcze przedstawienie teatru „Afisz” zatytułowane „Jak kochać, to tylko we Lwowie”. Na dźwięk tytułu pani Helenka uśmiecha się promiennie – w końcu jest rodowitą lwowianką.



Czwórka wspinałach wraz z Księdzem Biskupem, red. Katarzyną Woynarowską i ks. Pawłem Borowskim

## Przyjaźń

A wieczorem i w niedzielę czekają nas jeszcze wspólne wędrówki po Toruniu. Widok na panoramę miasta, wyprawa na wieżę katedry i do zamku krzyżackiego, warsztaty piernikarskie, zwiedzanie domu Kopernika... przede wszystkim jednak rozmowy, bycie razem, zawiązywanie przyjaźni. Podczas spaceru spotykamy jedną ze wspólnot, która wyszła na wieczorną ewangelizację. Co

ciekawe, my też tworzymy wspólnotę, choć czasem dzielą nas setki kilometrów. Wspólnotę ludzi, dla których Chrystus jest kimś najbliższym i nie sposób się tą relacją nie podzielić. A że czasem wyglądamy jak ci, którzy „upili się młodym winem” (por. Dz 2, 13) – cóż, źródło naszej radości jest niewyczerpane. – Cieszę się, że tu przyjechałam – mówi Agnieszka, która przybyła do nas z drugiego końca Polski. My też, drodzy Czytelnicy, cieszymy się, że byliście z nami i dzieliliście naszą radość. Mamy nadzieję, że przez kolejne 25 lat będziemy opowiadać wam o tym, co dzieje się w naszej diecezji. W końcu, jak pisze psalmista: „Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga, w Panu wybrałem sobie schronienie, by opowiadać wszystkie Jego dzieła” (Ps 73, 28).

**Renata Czerwińska**



Podczas jubileuszu nie brakowało różnych atrakcji



Teatr „Afisz” przeniósł słuchaczy do przedwojennego Lwowa

# RYCERZE Z BRODNICY

**C**hrześcijanin walczy albo pod sztandarem Chrystusa, albo po sztandarem diabła – te słowa padły podczas nadania i poświęcenia sztandaru Rady Rycerzy Kolumba w Brodnicy. Uroczystość miała miejsce 3 listopada w parafii pw. Jezusa Miłosiernego. – Na sztandarze znajdują się hasła: „miłosierdzie” (misericordiae) – rycerze starają się ulżyć losowi tych, którzy doświadczyli w życiu mniej szczęścia; „jedność” (unitatis) – w jedności jest siła, przez którą Rycerze Kolumba wypowiadają się otwarcie w obronie tych wartości moralnych, które głosi Kościół katolicki; „patriotyzm” (patria caritate) – rycerze są dumni z własnego kraju; „brater-

stwo” (fraternitas) – rycerze wspierają się wzajemnie jak bracia w różnych sytuacjach, uczą się, jak stać się lepszym człowiekiem, lepszym mężem i lepszym ojcem – przypomniał ks. Michał Paluch, wikariusz parafii.

Kulminacją uroczystości było poświęcenie sztandaru przez bp. Wiesława Śmigła. Podczas homilii, jako że sam jest Rycerzem Kolumba, podzielił się on doświadczeniem bycia we wspólnocie. Nawiązał do działalności zakonu i jego charyzmatu, który jest bliski jego sercu. Podkreślił znaczenie działalności rycerzy w życiu diecezji i parafii.

Słowa bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego do-



Bp Wiesław Śmigiel również jest Rycerzem Kolumba

Krzysztof Matuszyk

tyczące harcerstwa: „Sam wierzę mocno, że państwo, którego wszyscy obywatele byliby harcerzami, byłoby najpotężniejszym ze wszystkich. Harcerstwo bowiem, a polskie szczególnie, ma takie środ-

ki, pomoce, że kto przejdzie przez jego szkołę, jest typem człowieka, jakiego nam teraz potrzeba” – można przypisać także działalności brodnickiej rady.

**Ks. Michał Paluch**



Ks. Paweł Borowski

Sześć par wiedzionych pragnieniem wzajemnego uświęcania się w sakramencie małżeństwa 3 listopada w kościele pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grębocinie przyjęło Jezusa Chrystusa za swojego Pana i Zbawiciela. Po okresie ewangelizacji, pod opieką pary pilotażowej Anny i Sławomira Sadowskich, rozpoczęli formację we wspólnocie Domowego Kościoła. Opiekunem nowo powstałego kręgu w parafii jest proboszcz ks. kan. Dariusz Aniołkowski, diecezjalny moderator Domowego Kościoła.

Życiem sakramentalnym, spotykając się z Bogiem w Jego Słowie, wspólną modlitwą i przez służbę Kościołowi będą dawać świadectwo, że żywy Chrystus jest obecny w ich życiu.

– Służę, więc jestem – mówił sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Polecamy modlitwie wszystkie rodziny, formujące się w Domowym Kościele, by ten patron umacniał ich w codziennej formacji i dawał wskazówki, jak z miłością służyć sobie wzajemnie w małżeństwie i życiu rodzinnym.

**Ewa Melerska**

## Sprostowanie

W numerze 45. (1299) z 10 listopada 2019 r. w artykule „Na rzecz misji” wkraśl się błąd. Proboszcz parafii w Grodzicynie to ks. kan. Piotr Kwiatkowski. Za pomyłkę serdecznie przepraszamy.

**Redakcja**

## niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski  
(redaktor odpowiedzialny)  
współpraca: Renata Czerwińska,  
Ewa Melerska  
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,  
tel. 56 622 35 30  
e-mail: torun@niedziela.pl  
Dyżury: od poniedziałku  
do piątku w godz. 9-13  
Redakcja częstochowska:  
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85